

Szanowni Państwo,

Z radością przyjąłam wieść o wyróżnieniu mej pracy magisterskiej w organizowanym przez Państwo Konkursie o Nagrodę im. Czesława Zgorzelskiego. Dziękuję za to wspaniałe wyróżnienie, która przyszło w najlepszym chyba dla mnie momencie, w chwili, kiedy tak mocna motywacja do dalszych badań naukowych była mi bardzo potrzebna.

W swej pracy zmierzyłam się z niezwykle popularnym ostatnimi laty problemem językowego obrazu świata. Dokładny jej tytuł to: „Językowy obraz świata w XVI-wiecznych tekstach literackich (M. Reja, S. Orzechowskiego, Ł. Górnickiego)”. Miałam przy tym świadomość ogromnej ilości prac, które oscylują wokół tematyki JOS, prac, które niejednokrotnie bardzo sypczą pojęcie tytułowej kategorii, rozumiejąc ją zbyt szeroko, myląc ją w dodatku często z kategoriami bliskimi, takimi jak obraz świata przedstawionego. Konieczna zatem była jak najlepsza orientacja w stanie badań; starałam się dotrzeć do jak największej liczby opracowań, stąd stosunkowo obszerna, licząca 162 pozycje, bibliografia mojej pracy.

Cel niniejszej pracy stanowiła rekonstrukcja obrazu świata utrwalonego w XVI – wiecznych tekstach M. Reja, S. Orzechowskiego oraz Ł. Górnickiego. Była to, ściśle rzecz ujmując, próba odtworzenia językowej wizji świata (a więc podmiotowej odmiany JOS) wyłaniającej się z konstrukcji porównawczych wypisanych z pism trzech powyższych autorów (analiza objęła w sumie 349 konstrukcji porównawczych). Poddany analizie materiał badawczy został zestawiony celem określenia, które makropola (CZŁOWIEK; PRZYRODA; SFERA DUCHA, RELIGIA) zawierają wspólne lub podobne, a które odmienne obrazy. Moim zamierzeniem było również zestawienie porównawcze definicji kognitywnych z leksykograficznymi. Korzystałam przy tym głównie z kognitywnego aparatu badawczego, a zatem z pojęć: definicji kognitywnej w układzie fasetowym, perspektywy, punktu widzenia, profilu jako efektu operacji profilowania, wspomnianych już pól leksykalno-semantycznych, prototypu i stereotypu, a także wartościowania w obrębie JOS.

Praca składa się sześciu części. W rozdziale pierwszym charakterystyce poddane zostało pojęcie językowego obrazu świata. Rozdział drugi opisuje konstrukcje porównawcze pod względem ich właściwości gramatycznych oraz stylistycznych. W trzeciej części pracy nakreślony został ogólny obraz XVI – wiecznej polszczyzny, co ma na celu między innymi ułatwienie dokonania analizy formalnej porównań. W rozdziale czwartym zaprezentowany został zgromadzony i opracowany materiał badawczy. Kolejny zestawia podobieństwa i

różnice w zrekonstruowanych wizjach świata. Ostatni rozdział zawiera wnioski z przeprowadzonego postępowania badawczego. Pracę zamyka indeks analizowanych form.

W tym miejscu przedstawię kluczowe wnioski wyżej opisanych badań.

Składowe trzech omawianych językowych wizji świata oraz ich wewnętrzna organizacja w obrębie pól semantycznych są różne. Istnieją jednak pewne wspólne obszary. Wszystkie trzy językowe wizje świata łączy przewaga mikropola „Działalność człowieka i jej wytwory” nad pozostałymi w makropolu CZŁOWIEK oraz przewaga mikropola „Zwierzęta” w obszarze PRZYRODA, przy czym w przypadku Orzechowskiego i Górnickiego tych dzikich jest więcej niż oswojonych.

Na pozycji pierwszego członu konstrukcji porównawczych tworzonych przez wszystkich trzech autorów dominuje zdecydowanie komponent ludzki, to znaczy obiekt, który przynależy do makropola CZŁOWIEK, co jest dowodem na antropocentryzm tych zestawień.

Wszyscy interesujący nas twórcy konstruują przede wszystkim porównania czasownikowe, co ma wpływ na to, że w każdej zrekonstruowanej w pracy wizji świata faset: **CZYNNOŚCI, PROCESY, STANY** ma najwyższą frekwencję ze wszystkich.

Około połowa faset definiujących pojęcia składowe wizji świata Reja, Orzechowskiego i Górnickiego zawierała informację tożsamą z fragmentem odnośnej definicji w *Słowniku* Lindego lub w dużym stopniu do niej zbliżoną.

Rekonstrukcji JOS dokonałam na podstawie porównań, zakładając, że stanowią podstawową operację mentalną wykonywaną na co dzień przez człowieka, znajdującą odzwierciedlenie w języku. Pozwalają poznać skojarzenia, jakie konstruuje umysł nadawcy, a tym samym sposób, w jaki tłumaczy sobie świat zewnętrzny. Uporządkowanie konstrukcji porównawczych według znaczenia ich drugiego członu dowiodło podobieństw w percepcji rzeczywistości i jej kategoryzacji przez człowieka; Podczas gdy w *comparandum* zestawień budowanych przez interesujących nas twórców nie zaobserwowałam zasadniczo części wspólnych, *comparatum* – a więc obiekt bliższy pod pewnym względem podmiotowi porównującemu, dokładniej znany i lepiej rozumiany – jest w wielu przykładach tożsame lub zbliżone semantycznie. Pod tym względem można mówić o intersubiektywnym wymiarze wizji świata odtworzonej w oparciu o pisma M. Reja, S. Orzechowskiego, Ł. Górnickiego.

Dokonana analiza dowiodła, że antropocentryzm przejawia się pod postacią tendencji do takiego kategoryzowania świata, które ma za zadanie ułatwić człowiekowi praktyczną i

aksjologiczną orientację. Zgodnie z ludzkim punktem widzenia, przedmioty dzieliły się na pożyteczne, czyli „dobre” oraz bezużyteczne lub szkodliwe, czyli „złe”, zwierzęta na zagrażające człowiekowi oraz dla niego pożyteczne. Człowiek stanowi najważniejszy, centralny podmiot rzeczywistości i jako taki przyjmuje pozycję obserwatora. Jego wyróżnienie przejawia się także poprzez przeciwstawienie mu świata przyrody – człowiek jest wyraźnie ponad zwierzętami i roślinami – oraz uwidacznia się poprzez fakt, że *comparandum* w większości porównań odnosi się bezpośrednio do ludzi.

Wartościowanie nieustannie towarzyszy ludzkiemu przeżywaniu świata. Waloryzowanie komunikują bądź implikują (te, których *tertium comparationis* nie zostało zwerbalizowane) również porównania. Jednocześnie uznawany system wartości wpływa na konstruowanie wizji świata przez podmiot konceptualizujący.

Stereotypy odnotowane w odtwarzanych wizjach świata pozwalają wysnuć wniosek, że człowiek wykazuje tendencję do „oswajania” świata, szczególnie tego, którego nie ma możliwości bądź ochoty (bo wiąże się to ze zbyt intensywnym wysiłkiem poznawczym lub nawet z zagrożeniem życia) bezpośrednio poznać, za pomocą tworzenia stereotypowego sądu. Było to widoczne zwłaszcza w mikropolu ZWIERZĘTA, które zawierało zaskakująco dużo językowych obrazów zwierząt dzikich.

Powyższy przykład pokazuje, że stereotyp faktycznie zastępuje bardziej skomplikowany proces tworzenia pojęć, dlatego za jego nadrzędną funkcję uznałabym właśnie „oszczędność” poznawczą. Na treści stereotypowe wskazuje często sama struktura semantyczna fasety, szczególnie gdy tworzy ją synekdochiczny podmiot oraz omnitemporalne orzeczenie, dla przykładu: „Zarazy się unika” (*Pisma Orzechowskiego*).

Dana faseta może budować więcej niż jedną definicję kognitywną, na przykład zrekonstruowana z *Pism Reja*: „Na wiosnę ciepło słońca topi śnieg” odnosi się do trzech obiektów mentalnych makropola PRZYRODA: wiosna, słońce, śnieg.

Kilka pojęć należało do więcej niż jednego pola semantycznego, co stanowi dowód na relatywność pól. Bywa, że ich obszary peryferyjne nakładają się na pogranicza innych obszarów znaczeniowych. Niekiedy w tę szczególną interakcję wchodzi całe pola; Dla przykładu: cecha, jaką obiektywnie lub stereotypowo przypisuje się zwierzętom bądź roślinom, w większości porównań odnoszona jest do człowieka, stąd można uznać, że fragmenty makropola

PRZYRODA krzyżują się z obszarem CZŁOWIEK. Jest to również dowód na silne zmetaforyzowanie języka.

Między definicjami leksykograficznymi a kognitywnymi występują zarówno różnice, jak i podobieństwa. Istota tych pierwszych polega na uwzględnianiu cech koniecznych i wystarczających, a więc dystynktywnych dla odróżnienia danego pojęcia od innych, drugich – na uwzględnianiu (obok cech relewantnych) potencjalnych cech konotacyjnych przedmiotu mentalnego. Wyjątkiem jest *Słownik* Lindego, który wydaje się łączyć w swych definicjach obie grupy właściwości.

Problem literackiego obrazu świata implikuje skomplikowane kwestie filozoficzno – metodologiczne, które należy rozpocząć od pytania o „własność” obrazu świata utrwalonego w tekstach. Do kogo on należy? Do autora zewnętrznego, wewnętrznego, do narratora, bohatera? Choć ten problem dotyczy także niniejszej pracy, nie jestem w stanie jednoznacznie go rozwiązać. Wydaje się, że w utworach artystycznych mamy do czynienia zawsze (choć, w zależności od konwencji gatunkowych, w różnym stopniu) z projekcją „ja” autorskiego. Obraz autora jako nadawcy i jego wizja świata w pewnym stopniu zostały w dziele. Jaki jednak jest to obraz: świadomy, kreowany, mimowolny? To pytanie jest szczególnie istotne przy badaniu osobniczego języka wartości, kiedy to skonkretyzowanie podmiotu waloryzującego przesądza o wynikach analizy.

Mimo wszelkich wątpliwości, jestem zdania, że językowa wizja świata w pewnym stopniu pozwala dotrzeć do istoty wnętrza ludzkiego. Z tego też powodu kontynuowanie tego rodzaju badań w nurcie lingwistyki antropologicznej ma, w moim mniemaniu, głęboki sens.

W tym miejscu chciałam podziękować obecnemu tu Panu Profesorowi Bogusławowi Dunajowi za opiekę naukową, a w szczególności za wskazanie tak ciekawego tematu pracy. Dzięki dobranemu zgodnie z moimi zainteresowaniami naukowymi problemowi badawczemu tworzenie niniejszej rozprawy było dla mnie ogromnie satysfakcjonujące. Jestem bardzo wdzięczna również za to, że Pan Profesor przesłał ją na organizowany przez Państwo konkurs, doceniając w ten sposób mój wkład pracy włożony w jej powstanie oraz wynik owego procesu.

Dziękuję także Rodzicom, którzy stworzyli mi doskonałe warunki do studiowania, czym przyczynili się w dużej mierze do powstania niniejszej pracy.

Składam wreszcie podziękowania na ręce towarzyszących mi bliskich. Jestem wdzięczna za Ich obecność, bo, jak wiadomo, smutno jest cieszyć się samemu. Dziękuję.